Sławomir Sztobryn

Zakład Pedagogiki Filozoficznej UŁ

**Polska komeniologia**

**we współczesnych bibliotekach elektronicznych**

Biblioteki i archiwa były zawsze dla historyków podstawowym źródłem, z którego czerpano dane do konstrukcji narracji. Obecnie mamy do czynienia z nowym zjawiskiem, w Polsce dopiero w powijakach, a jednak już niezwykle znaczącym. Myślę o dygitalizacji zasobów bibliotecznych podejmowanych przez różne instytucje nie zawsze ze sobą współpracujące. Od pewnego czasu obserwuję – jak na nasze warunki – dynamiczny rozwój repozytoriów elektronicznych wykorzystując je także w swojej pracy naukowej[[1]](#footnote-1). W tych repozytoriach można odnaleźć również ciekawe materiały źródłowe związane z życiem i twórczością Jana Amosa Komeńskiego. W Federacji Bibliotek Cyfrowych odnalazłem 34 linki do źródeł komeniologicznych z różnych okresów. Teksty zostały zdygitalizowane w 4 ośrodkach – 28 w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej, 4 w Elbląskiej BC, 1 w Kujawsko-Pomorskiej BC i 1 w Pedagogicznej BC. Dostępne w nich są m. in. rękopisy zdeponowane w Archiwum Państwowym w Poznaniu, które obejmują korespondencję i drobne teksty Komeńskiego[[2]](#footnote-2), kilka teksów pisanych gotykiem oraz *Orbis sensualium pictus* z 1777 r. Tu ujawnia się jedna z wielu korzyści dygitalizacji archiwaliów – można z nich korzystać w tej formie bez ograniczeń. Są także zeskanowane czasopisma jak „Zorza” – pismo młodzieży gimnazjalnej z Leszna – które z tej racji, iż jest imienia J. A. Komeńskiego, jest wyświetlane przez przegladarkę. Wśród czasopism, które zawierają teksty poświęcone Komeńskiemu – zazwyczaj o charakterze biodoksograficznym – należy wymienić „Ziemię”, „Prawdę”, „Ziemię Leszczyńską”, „Muzeum”[[3]](#footnote-3). W tym miejscu chciałbym również wskazać na repozytorium, które dopiero zacząłem tworzyć w nowopowstałym czasopiśmie elektronicznym „Kultura i Wychowanie”. Umieściłem tam w tłumaczeniu dr Sebastiana Taboła rozprawę F. Drtiny zatytułowaną „Komeńskiego idea humanizmu”[[4]](#footnote-4). Baza ta będzie sukcesywnie powiekszana także o czeską historię filozofii wychowania pierwszej połowy XX wieku.

Wśród zdygitalizowanych tekstów jest również 30 stronicowa rozprawa – Antoniego Bądzkiewicza[[5]](#footnote-5) – zatytułowana *Jan Amos Komeński i znaczenie jego systematu wychowania* wydana we Lwowie w 1874 r. nakładem Towarzystwa Pedagogicznego. Jej treść obejmuje biodoksografię skonstruowaną w związku z 200 rocznicą śmierci Komeńskiego. To dość charakterystyczny motyw badań pedagogicznych wyzwalanych potrzebą „odświeżenia pamięci” ale i przemyślenia od nowa walorów wychowawczych biodoksografii. Ze względu na sposób podejścia do problemu i niektóre oceny można dostrzec pewne analogie z późniejszą o 20 lat pracą R. H. Qiucka[[6]](#footnote-6). W swej monografii Qiuck dużo miejsca poświęcił Komeńskiemu. Do analizy porównawczej powrócę w innym miejscu, natomiast teraz chciałbym wskazać walory rozprawki Bądzkiewicza. Dla skonstruowania obrazu polskiej i obcej komeniologii ciekawe jest zwrócenie uwagi na autorów, którzy przed nim zajmowali się recepcją życia i twórczości Komeńskiego[[7]](#footnote-7).

Dzieło Komeńskiego, z którym wyruszają Bracia Czescy na tułaczkę – *Labirynt świata a raj serca* jest w ocenie tego autora wzorowanym na Dantem alegorycznym opisem pielgrzymki po „rynku” tego świata i zarazem dowodem „niemocy nauki ludzkiej”. To ciekawe stwierdzenie ujawnia moim zdaniem wewnętrzne rozdarcie Jana Amosa między dwoma światami, w których tkwił i których aporii nigdy nie rozwiązał – świata religijnego odwracającego się od otaczającej rzeczywistości (nawet, jak to podkreślała część autorów w postawie Komeńskiego obecna była pewna skłonność do mistycyzmu), a z drugiej strony poszukiwanie właśnie najlepszej ścieżki nauki odwołującej się do tego co realne, zmysłowe, wielokształtne. Jedno i drugie było w nim głeboko zakorzenione, ale mistycyzm i millenaryzm były źródłem kłopotów nie tylko dla Amosa, ale dla całej Jednoty, a nawet śmieszności, natomiast jego poszukiwania naukowe unieśmiertelniły tę postać w ogólnoludzkiej kulturze. Widać tą aporię w różnych pracach Komeńskiego – filozofowie wskazują na oryginalną w formie koncepcję systemu triad przypisanych do atrybutów istoty Stwórcy i stworzenia – jedności, prawdy i dobra[[8]](#footnote-8). Pedagodzy zaś szczególnie cenią *Wielką dydaktykę i Januę*, *Pansofia* natomiast zyskała zróżnicowane recenzje. Ogonowski wskazując na ideę pansofii jako podstawy odrodzenia człowieka i całej ludzkości docenił oryginalny zamysł Komeńskiego, aby uchwycić istotę całej rzeczywistości i jednocześnie wskazuje na jego przekonanie o możliwości naprawy niedoskonałego świata ludzi dzięki zdolności Człowieka do pracy i sztuki. Pewnym dogmatyzmem, szczególnie ze współczesnego punktu widzenia, jest oparcie wiedzy na zmysłach, rozumie i Pismie św. z zastrzeżeniem jednak, że wszelka wiedza nie może być z Pismem św. sprzeczna. Z tego być może wynikał jego dystans do rewolucyjnej idei Kopernika. Ta sama *Pansofia* w ocenie znakomitego znawcy pedagogiki tamtej epoki A. Danysza była swoistą mrzonką nie budzącą zaufania. Przytacza on sytuację z 1639 r. kiedy to Komeński musiał tłumaczyć się przed Jednotą ze swoich poglądów[[9]](#footnote-9). Podobnie negatywne reakcje miały miejsce ze strony mecenasów szwedzkich. Na ciekawy wątek biograficzny właśnie w kontekcie wpomnianego wewnętrznego rozdarcia zwrócił uwagę T. Bieńkowski prezentując spotkanie Komeńskiego z Kartezjuszem[[10]](#footnote-10). Zderzyły się dwa światy – racjonalizm i mozaizm. Komeński zaatakował wówczas z pozycji religijnych stanowisko filozofa. To samo zakleszczenie w dogmacie ujawnia się w podręczniku Komeńskiego *Zarys fizyki poprawionej według swiatła bożego* (1632). Domagał się w nim usunięcia Arystotelesa i innych autorów pogańskich z filozofii chrześcijan[[11]](#footnote-11). W powyższych przykładach ujawnia się charakterystyczny rys postawy i poglądów Komeńskiego – żywy umysł pcha go do coraz to nowych pomysłów pedagogicznych, ale emocje religijne nie pozwalają mu wykorzystać w pełni zdobyczy współczesnej mu nauki.

W tym miejscu warto przyjrzeć się także tym fragmentom narracji biodoksograficznej, które dotykają najtrudniejszego momentu w życiu Komeńskiego, tj. spalenia Leszna przez Polaków. Bądzkiewicz dwa teksty Komeńskiego – *Excidium Lesnae* i *Panegirikus Carolo Gustavo*[[12]](#footnote-12) nazywa wyrozumiale dysonansem w jego biografii. Zauważmy, że teksty te powstały w stosunkowo dużym odstępie czasu, co oznacza, że były pisane rozmyślnie, a nie pod wpływem wzburzenia. Bądzkiewicz argumentuje ich powstanie uniwersalizmem (globalizmem) Komeńskiego dalekim od nienawiści narodowej czy niewdzięczności. Danysz był zdania, że sytuacja życia na wygnaniu dokonała pozytywnego przewartościowania osobowości Komeńskiego – uczyniła go wielkim, otwartym[[13]](#footnote-13). Prawdopodobnie podążali obaj, Danysz i Bądzkiewicz, tym samym torem myślenia jak słowacki komeniolog Ján Kvačala[[14]](#footnote-14), który usiłował psychologicznie wyjaśnić postawę Amosa. Wskazywał on na tęsknotę za Ojczyzną, nastrój mistyczny nasycony jednak przekonaniem o konieczności pokonania papiestwa i jezuitów, na zwycięskie batalie Szwedów - to miały być argumenty uniewinniające Komeńskiego. On sam zresztą bałamutnie tłumaczył się w swoim *Vindicatio*, że panegiryk na cześć Karola Gustawa wyszedł anonimowo[[15]](#footnote-15). Inni autorzy byli mniej wyrozumiali i wysuwali argumenty podobnie brzmiące do poniższego. Gdy Komeński w *Excidium* pisał „rano dopiero z całym wojskiem i z kilkuset wozami wtargnęli [Polacy przyp. S. Sz.] do miasta; napotkanych ludzi, którzy przypadkiem pozostali przy życiu, zabili i zabrali się do zbierania łupów, dając szczególne dowody z jednej strony barbarzyńskiego okrucieństwa, z drugiej strony rażącej głupoty”[[16]](#footnote-16), to kontrargumentacja brzmi następująco: „gdy wojska szwedzkie opanowały olbrzymie połacie kraju, to żołdactwo leszczyńskie, osłaniane opieką potężnego Komeńskiego, grabi polskie dwory i osiedla, morduje ludność, konfiskuje dobra świeckie i kościelne, profanuje kościoły katolickie, gromadząc w Lesznie ogromne masy zrabowanych przedmiotów”[[17]](#footnote-17). W popularnej prasie kształtującej postawy odbiorców także pisano o Komeńskim dwuznacznie, podkreślając jego znaczenie dla kultury europejskiej z jednej strony, ale nazywając jego życie awanturniczym[[18]](#footnote-18). Konkluzją dla tego fragmentu biografii może być stwierdzenie jednego z autorów, który akurat najmniej się nią zajmował, ale dobrze oddał idealistyczne nastawienie Amosa. Pisał on, że „chrześcijaństwo Komeńskiego oparte na zjednoczeniu całej ludzkości w duchu miłości czynnej pozostało ideałem nieurzeczywistnionym”[[19]](#footnote-19). Trudno jest w tym miejscu jednoznacznie się wypowiedzieć czy motywy postępowania Komeńskiego były usprawiedliwione sytuacyjnie, z pewnością doświadczenia różnowierców w ogóle, a Braci Czeskich szczególnie, w dobie wojny religijnej mogły być źródłem szukania ratunku dla Jednoty w najeźdzcy szwedzkim. Sam Komeński stracił dwie żony, biblioteki i rękopisy. Górę wzięła jednak tożsamość religijna i jego nadzieje polityczne. M. Mścisz twierdził, iż brak lojalności wobec Polaków spowodował, że na Śląsku odwrócono się ze „wzgardą od zdrajców”[[20]](#footnote-20). Leszno było tyglem narodowym, żyli tam Polacy, Niemcy i Czesi, było także tyglem wyznaniowym – Bracia Czescy, luteranie, i w mniejszym stopniu katolicy. Miało szansę być ostoją wielokulturowości, współ-życia w pokoju i tolerancji. Tak się nie stało, ponieważ brakowało ludziom właśnie owej czynnej miłości i to we wszystkich konfesjach. Rozziew pomiędzy pisarstwem moralizatorskim, a rzeczywistymi postawami pomimo ugody sandomierskiej z 1570 r. rzuca się w oczy[[21]](#footnote-21). Ta trudna biografia Komeńskiego ma wymiar edukacyjny równie ważny, jak jego wybitne osiagnięcia pedagogiczne.

W przywoływanej tu literaturze pedagogicznej interesującą pozycją rekonstruującą myśl pedagogiczną Komeńskiego są teksty autora o inicjałach H. B., który swoją rozprawę oparł na tekstach autorów czeskich i niemieckich, szczególnie odwoływał się do herbartysty G. Lindnera. Autor ten wskazywał na znaczenie koncepcji metodycznej Komeńskiego, gdy podkreslał, że zbliżał się do Pestalozziego i Herbarta, wnosząc do szkoły ład i poglądowość, stopniowanie wysiłku, język narodowy. Głosił przekonanie – nie w pełni uzasadnione – że „niemal każda stronica <Emila> jest echem <Wielkiej Dydaktyki>”. Z pewnością obaj byli reperzentantami wychowania zgodnego z naturą, ale musimy pamiętać, że jest to myśl, która nurtowała już starożytną refleksję pedagogiczną jednoznacznie wyrażoną przez stoików. Tyle, że w ramach stałej formy tej zasady – zgodności wychowania – mamy wielość wykładni tego, czym jest natura. Dla stoików była to zgodność z rozumem, dla Komeńskiego zgodność z Boskim planem natury, dla ekshibicjonisty i libertyna Rousseau natura miała immanentny i natywistyczny charakter. Natura była również interpretowana indywidualistycznie i społecznie[[22]](#footnote-22). Ciekawym natomiast spostrzeżeniem autora prezentowanego tekstu jest zwrócenie uwagi na źródło, o którym wspominał sam Komeński – chodzi o *Ratio dicendi* Boneusza, w którym autor odwoływał się do zmysłu wzroku, który pobudza wyobraźnię i ułatwia zapamiętywanie. Obok biernego słuchania ma się pojawić również aktywność ucznia. Tę myśl dzielił Komeński ze swym mistrzem Alstedem, podobnie jak koncepcję edukacji zróżnicowanej według stopnia wyróżniając – szkołę ludową, szkołę średnią, łacińską i akademię. Wśród autorów, z których poglądami był obeznany Komeński wymieniał także Bodinusa, zwolennika nauki poglądowej i w języku ojczystym oraz Reniusa, Rittera, Glauma, którzy krytykowali scholastyczny sposób kształcenia. Ciekawym spostrzeżeniem było wskazanie na afiliacje między Komeńskim i Ratke (Ratichius) a Baconem Werulamskim, którego empiryzm przełożyli na język praktyki pedagogicznej. Odwołując się do pracy Ratkego z 1612 r. *De studiorum rectificanda metoda consilium* ów autor wskazał na 9 zasad jego dydaktyki, które Komeński rozbudował w swojej *Wielkiej Dydaktyce*:

„1. Wszystko podług praw przyrody

2. Brać jednocześnie tylko jedną rzecz

3. Często powtarzać

4.Uczyć w języku ojczystym

5. Wszystko bez przymusu

6. Niczego nie uczyć na pamięć

7. Jednostajny postęp we wszystkich przedmiotach

8. Najprzód pokazać rzecz samą, a potem bliższe jej określenie

9. Wszystko przez indukcję i doświadczenie”[[23]](#footnote-23).

Wyliczenie tych zasad wskazuje, że wiele spośród idei Komeńskiego już było obecnych w umysłach oświeconych, przykładem jest również *Janua linguarum*, której pierwowzór upatruje H.B. w identycznie zatytułowanym dziele jezuitów, ale różnica miała polegać na tym, że Komeński głębiej ujął psychologiczą bazę nauczania języka i to jego twórczość uzyskała największy oddźwięk w ówczesnym świecie. Jak Arystotelesa w XVI w. i *Pismo św*. prace Komeńskiego tłumaczono na języki europejskie, a nawet azjatyckie.

W twórczości Komeńskiego jest jeszcze jeden ważny motyw, który nie zawsze był przez współczesnych dobrze odczytywany, ale motyw ten pojawia się i w późniejszych epokach co świadczy o tym, że stanowi on jakiś istotny pierwiastek kultury intelektualnej naszego kręgu kulturowego. Mam na myśli *Pansofię*, która miała stanowić swoiste kompendium wiedzy o całokształcie rzeczywistości. Jak wiadomo koncepcje encyklopedii są starsze od dzieł Komeńskiego, ale wiek oświecenia w postaci *Wielkiej Encyklopedii Francuskiej* do tego powraca. Przewaga Komeńskiego nad wszelkimi encyklopedystami była moim zdaniem w tym, że jego uniwersalizm wychodził daleko poza ramy prostej, sumarycznej wszechwiedzy. *Pansofia* wypowiada coś, co w innych utworach jest jeszcze słabo zaznaczone - motyw egalitarny – tą wszechwiedzę winni posiąść wszyscy, stąd logiczne jest, aby wiedza była wyrażana w języku ojczystym. Wiedza miała być własnością całej ludzkości bez ograniczeń. Stąd, choć zabrzmi to żartobliwie, można w pewnym sensie myśleć o Komeńskim jako o prekursorze współczesnych baz cyfrowych tworzonych w systemie OA. **Wszyscy, wszystko o wszystkim** - to **idea jedności ludzkości w mądrości**, to przekonanie, że po Platońsku istnieje jedna prawda, do której zdolni są dotrzeć ludzie ucząc się metodami opisanymi przez Komeńskiego, to przekonanie, że kosmos jest poznawalną harmonią, którego częścią jest poznający umysł. Taką samą ideą ogarnięci byli niektórzy filozofowie epoki romantyzmu, mam tu na myśli J. M. Hoene-Wrońskiego, który w swoim Prawie Tworzenia i Prawie Postępu chciał wskazać jedną, wspólną całej ludzkości drogę do poznania Absolutu.

Streszczenie:

S. Sztobryn, *Polska komeniologia we współczesnych bibliotekach elektronicznych*.

Artykuł stanowi przegląd dokumentów archiwalnych dotyczących Jana Amosa Komeńskiego, które zostały zdygitalizowane w Federacji Polskich Bibliotek Cyfrowych. Wskazuję w nim na rękopisy, prace dukowane oraz zróżnicowaną recepcję spuścizny Komeńskiego w Polsce. Teksty biodoksograficzne ukazują spolaryzowaną recepcję życia i bardziej monolityczną recepcję dorobku pedagogicznego tego myśliciela, pedagoga i przywódcy religijnego w jednej osobie.

1. *Historiografia pedagogiczna w czasopismach tradycyjnych i elektronicznych*, [w:] I. Michalska, G. Michalski, Czasopiśmiennictwo drugiej połowy XX wieku jako źródło do historii edukacji, Łódź 2010, s. 11-18. To samo [w:] „Biuletyn Historii Wychowania” 2009 (25), Poznań 2010, s. 63-70. [↑](#footnote-ref-1)
2. Akta Braci Czeskich, sygnatury:

764 (<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=55281&from=FBC>),

1405 (<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=56728&from=FBC>),

739 (<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=55250&from=FBC>),

738 (<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=55246&from=FBC>)

„Clamores eliae” sygnatura 2261 (<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image/x.djvu&sec=false&handler=djvu&content_url=/Content/58732/index.djvu>), [↑](#footnote-ref-2)
3. „Ziemia” 6.06.1936, Ilustrowany Miesięcznik Krajoznawczy; „Prawda” 1892, nr 14, Tygodnik Polityczny, Społeczny i Literacki; „Ziemia Leszczyńska” 1932, z. 2, Czasopismo Krajoznawcze; „Muzeum” 1892, nr 5, 6-7. [↑](#footnote-ref-3)
4. <http://www.czasopismo.wsp.lodz.pl/>, s. 265-270. Tu chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że utworzony przez p. Profesorów B. Sitarską i R. Mnicha wortal pod nazwą *Studia Comeniana Sedlcensia* jest najlepszym miejscem do zgromadzenia w formie elektronicznej wszystkich dostępnych źródeł i opracowań poświęconych Komeńskiemu. Tu również powinny znaleźć się informacje w możliwie najszerszym zakresie o badaniach komeniologicznych w Polsce i na świecie.

Przy tej okazji chciałbym wskazać na inicjatywę konferencji, która ma odbyć się w Pradze, gdzie możnaby zaprezentować wortal oraz publikacje polskiego środowiska uczonych:

„Międzynarodowa Konferencja z okazji uczczenia 120 rocznicy założenia Narodowego Muzeum Pedagogicznego oraz Biblioteki Komeńskiego w Pradze na temat: ***Funkcja osobowości i instytucji w rozwoju kształcenia w kontekście europejskim.*** ***(Prezentacja szkolnictwa i kształcenia)***.

Temin: 25 październik 2012

**Główni Organizatorzy:**

Narodowe Muzeum Pedagogiczne oraz Biblioteka Komeńskiego w Pradze

Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Karola w Pradze

Wydział Przyrodniczo-Humanistyczny i Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Technicznego w Libercu

**Treść:**

Rola i znaczenie kultury oraz instytucji kształcących jako nosicieli edukacji – szkoła podstawowa, średnia, wyższa, muzea, biblioteki i galerie.

Role osobowości w obszarze kształcenia.

**Miejsce odbycia konferencji:**

Wydział pedagogiczny Uniwersytetu Karola w Pradze, aula – główna część

Muzeum Pedagogiczne– możliwość realizacji paneli konferencji + wykorzystanie ekspozycji

**Sekcje konferencji:**

	1. Rola osobowości i instytucji przy kształtowaniu struktur kształcenia.
	2. Teoria wychowania a filozofia wychowania w kontekście europejskim.
	3. **Wpływ dziedzictwa Komeńskiego na kształtowanie narodowych instytucji kształcących oraz stowarzyszeń**”**.** [↑](#footnote-ref-4)
5. <http://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=732&from=FBC> [↑](#footnote-ref-5)
6. *Reformatorzy wychowania. Zasady wychowania nowoczesnego*, Warszawa 1895. <http://dlibra.up.krakow.pl:8080/dlibra/dlibra/doccontent?id=217&from=FBC> [↑](#footnote-ref-6)
7. Bądzkiewicz wymieniał K. Kaszewskiego, F. S. Sobieszczańskiego, F. H. Lewestama, J. Łukaszewicza, E. Hucela, A. Małeckiego, A. Łuczkiewicza. Komeniologia współczesna – z racji narodowych – najsilniej rozwinieta w Czechach może poszczycić się dwoma czasopismami, które prezentują najnowsze badania. Są to: „Acta Comeniana” (<http://komeniologie.flu.cas.cz/acta_obsahy.php>) i „Studia Comeniana et Historica” (<http://www.mjakub.cz/?idm=158>). Podobną rolę odgrywa Pedagogiczne Muzeum Komeńskiego w Pradze (<http://www.pmjak.cz/new/>). Dotychczas próbą syntezy w tym zakresie jest opracowanie M. Beckovej, T. Bieńkowskiego, D. Capkovej, *Znajomość dzieł Jana Amosa Komeńskiego na ziemiach czeskich, słowackich i polskich od połowy XVII wieku do czasów obecnych*, Warszawa 1991. [↑](#footnote-ref-7)
8. Chodzi o pismo *Prima philosophia* (ok. 1630 r.) wydane w 1974 r. w 18 tomie Dzieł wszystkich Komeńskiego. Pracę tą analizuje Z. Ogonowski, *Filozofia szkolna w Polsce w XVII w.*, Warszawa 1985, s. 126-127. [↑](#footnote-ref-8)
9. A. Danysz, *Jan Amos Komeński. Przyczynek do jego działalnosci w Polsce,* Poznań 1899, s. 139. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=118602&from=FBC> [↑](#footnote-ref-9)
10. T. Bieńkowski, *Wokół XVII wiecznych polemik przyrodniczych,*  <http://www.wiw.pl/wielcy/kwartalnik/01.01s.29_39_02.asp> [↑](#footnote-ref-10)
11. Ogonowski, s. 128. Tak sformułowany postulat przez św. Hieronima czy św. Bazylego nie wywołuje zdziwienia, natomiast w XVII w. jest niewątpliwie anachronizmem. [↑](#footnote-ref-11)
12. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image/x.djvu&sec=false&handler=djvu&content_url=/Content/51478/directory.djvu> [↑](#footnote-ref-12)
13. A. Danysz, *Jan Amos Komeński. Przyczynek do jego działalnosci w Polsce,* Poznań 1899, s. 115. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=118602&from=FBC> [↑](#footnote-ref-13)
14. Bliższe informacje o tym uczonym znajdzie czytelnik w najbliższym numerze „Kultury i Wychowania” (2011, nr 2) w artykule Blanki Kudlacovej zatytułowanym *Badania historyczno-pedagogiczne na Słowacji w XX wieku*. [↑](#footnote-ref-14)
15. S. Machnikowski, *Na marginesie „Lesnae excidium Komeńskiego*, „Ziemia Leszczyńska” 1932, z. 2, s. 36. Tenże autor wspomina o innym mieszkańcu Leszna – Mikołaju Arnoldzie, który w Krakowie wydał ulotkę oskarżającą Komeńskiego o przyczynienie się panegirykiem do zniszczenia miasta. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=51651&from=FBC> [↑](#footnote-ref-15)
16. J. Olejnik tłum., *Zburzenie Leszna w kwietniu 1565 r. Historycznie wiernie opisał Komeński*, „Ziemia Leszczyńska” 1932, z. 2, s. 26. Adres elektroniczny jak wyżej. [↑](#footnote-ref-16)
17. M. Mścisz, *Jan Amos Komeńsky w Wielkopolsce*, „Ziemia” 1936, T. 21, nr 6, s. 167. Tenże autor twierdził, że Komeński pisał listy do Szwecji, Anglii, Węgier, Szwajcarii nawołując do „krucjaty przeciw polskim zdrajcom, mordercom i warchołom”. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=125029&from=FBC> [↑](#footnote-ref-17)
18. b. n., *Jan Amos Komensky*, „Prawda” 1892, R. 12, nr 14, s. 163. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=129397&from=FBC> [↑](#footnote-ref-18)
19. H.B., *J. A. Komeniusz*, „Muzeum” 1892, R. 8, z. 6-7, s. 398. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=129214&from=FBC> [↑](#footnote-ref-19)
20. „Ta pamięć rzuca ponury cień na postać wybitnego pedagoga. I ten cień pozostanie w Polsce na zawsze” . M. Mścisz, *op. cit.*, s. 170. Wniosek ten wydaje się współcześnie mało zasadny. [↑](#footnote-ref-20)
21. Ugoda Sandomierksa paradoksalnie sama mieści w sobie ognisko nietolerancji, bowiem Bracia Polscy zostali z niej wyłączeni, co zapewne ułatwiło ich późniejsze wygnanie. [↑](#footnote-ref-21)
22. S. Sztobryn, *Naturalizm pedagogiczny*, Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku, t. 3, Warszawa 2004, s. 505-508. [↑](#footnote-ref-22)
23. H.B. *J. A. Komeniusz*, op. cit., s. 313. [↑](#footnote-ref-23)